

marca, a nadawany będzie w każdą środę o godz. 22.30. Jego

oskarżał braci Kaczyńskich o to, że tolerowali u polityków Poro-

150 polityków popełniło podobny błąd w oświadczeniach

Wyborczej". Ale nie ukrywa, że ma odmienne od PiS poglądy.

mają być dziennikarze o różnych poglądach, to zdecydowanie wo-

Napieralski z kompanem z PiS - mówi.

Pöttering: Albo Łukaszenka ustąpi, albo będą sankcje

Z Hansem-Gertem Pötteringiem, politykiem niemieckiej CDU i byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego, rozmawia Andrzej Godlewski

Unia Europejska od kilkunastu miesięcy stara się o normalizację stosunków z Białorusią. Tymczasem władze w Mińsku represjonują działaczy organizacji mniejszości polskiej. Czy nie oznacza to fiaska dotychczasowej europejskiej polityki wobec reżimu Aleksandra Łukaszenki?

Nie nazwałbym tego fiaskiem, choć przyznaję, że mamy do czynienia z pewnym rozczarowaniem. Swoją polityką chcieliśmy zachęcić władze do reform. Jeśli one ostatecznie nie nastąpią, Europa będzie musiała na nowo przemyśleć swoją postawę.

Co zatem powinna robić Unia? W Mińsku byłem w zeszłym tygodniu. Od początku roku jestem przewodniczącym Fundacji Konrada Adenauera, która zawsze wspierała organizacje walczące o demokrację i prawa człowieka. Dlatego także teraz stoimy po stronie białoruskich demokratów i ich lidera Alek-

sandra Milinkiewicza. Wspieramy też i będziemy wspierać polską mniejszość na Białorusi. Przede wszystkim będziemy zapewniać tych, którzy chcą demokratycznej Białorusi, że nie są oni sami i mogą liczyć na naszą pomoc.

Jednak po Pańskiej wizycie sytuacja niestety się nie poprawiła.

Niestety, moje rozmowy w Mińsku z przedstawicielami demokratycznej opozycji utwierdziły mnie w przekonaniu, że reżim Aleksandra Łukaszenki ma charakter represyjny i autorytarny. Przecież w ostatnim czasie na

Białorusi szykany spotkały nie tylko polskich działaczy. Władze nie zgodziły się na przykład na rejestrację niezależnej partii chrześcijańsko-demokratycznej. Bezprawie odczuł nawet członek Parlamentu Europejskiego Jacek Protasiewicz, który towarzyszył mi w Mińsku i którego zatrzymała milicja. To wszystko świadczy o tym, że reżim nie chce się demokratyzować – a to jest przecież warunkiem zbliżenia z Europą.

W przyszłym tygodniu w Parlamencie Europejskim odbędzie się debata na temat Białorusi. Co z niej wyniknie?

Właśnie rozmawiałem z Jerzym Buzkiem na temat rezolucji PE w tej sprawie. Chcemy jednoznacznie zadeklarować, że będziemy wspierać Andżelikę Borys, Aleksandra Milinkiewicza oraz wszystkich tych, którzy walczą o przestrzeganie praw człowieka na Białorusi.

Czy to wystarczy?

Dla mnie nadzieję stanowią młodzi ludzie na Białorusi. Do dziś pamiętam spotkanie sprzed dwóch lat na Europejskim Uniwersytecie Humanistycznym w Wilnie, który jest emigracyjną uczelnią białoruską. Jeden ze studentów mówił wtedy, że Bia-

łorusini chcą żyć tak jak inni Europejczycy i gorąco prosili, byśmy o nich nie zapominali. Naszym obowiązkiem jest, by także tam angażować się na rzecz wartości, które sami wyznajemy.

Czy UE przywróci sankcje wobec Mińska? Ponowny zakaz wjazdu do Unii byłby dotkliwy dla przedstawicieli reżimu.

Piłka jest teraz po stronie Łukaszenki. Jeśli zmieni on swoje postępowanie, sprawy mogą znów przyjąć pozytywny obrót. Jeśli jednak nie, to jestem za tym, by przywrócić sankcje. W tej sprawie Unia jest całkowicie solidarna z Polską.

Kraj w skrócie